

Skoczów: maseczki znajdziesz nawet na ulicy

Data publikacji: 28.04.2020 11:00

Koszalin, Gdańsk, Warszawa i... Skoczów. Te cztery miasta dzieli wiele kilometrów, ale łączy wspólny mianownik: "maskomaty".

"Maskomat" znajduje się na skoczowskim rynku. Fot. mat.pras.

- **Obecnie wiele firm żeruje na strachu ludzi, podnosząc ceny środków dezynfekcyjnych, rękawic i maseczek. Dlatego właśnie teraz, w różnych częściach Polski, w ramach akcji 'Wolna Maska' organizujemy bezpłatne maskomaty. Chcemy w prosty sposób przynieść nadzieję i... maseczkę** - mówi nam Dominika Chudy z Grupy G5.1. To młodzieżowy projekt ewangelikalny, który prowadzi Kościół Wolnych Chrześcijan w Polsce.

Jak dodaje, inicjatywa jest całkowicie społeczna. - **To bardzo niezwykle maseczki - od momentu ich wyszycia, aż do wywieszenia, całą tę akcję pomaga zorganizować wielu zwyczajnych ludzi. Ludzi, którzy nic z tego nie mają - robią to z miłości do Boga i do innych.**

Czym jednak są "maskomaty"? - **Chociaż to szumnie brzmi, to po prostu sznurek z klamerkami gdzie regularnie zawieszane są maseczki w estetycznych woreczkach chroniących przed deszczem** - wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Podobnych inicjatyw jest więcej w całym kraju. Jak wyjaśnia Dominika Chudy, inspiracją do zorganizowania akcji "Wolna Maska", było inne przedsięwzięcie - "Maska Polska", za którą odpowiadają Šarka i Wojtek Soleccy z Bielska-Białej.

Dlaczego jednak na mapie "Maskomatów" pojawił się Skoczów? - **Osoby zaangażowane w Projekt G5.1 mieszkają również w Skoczowie i okolicach. Dziękujemy bardzo Miastu Skoczów, Panu Burmistrzowi i Zatepcy Pana Burmistrza za wsparcie i możliwość rozłożenia maskomatu oraz pomoc w zaopatrzeniu. Cieszymy się, że wspólnie możemy nieść pomoc i nadzieje mieszkańcom Skoczowa w tym trudnym dla wszystkich czasie!** - kończy Dominika Chudy.

KR